

PRYMUSEK

Gazetka Katolickiej Szkoły Podstawowej nr 7

im. ks. kard. Stefana Wyszyńskiego

listopad 2009



W numerze (między innymi):

– Klasy pierwsze na start!

– Quiz historyczny

– Wywiad z Adamem Cisowskim

Słowo do czytelnika

Światem zaczęła rządzić jesień. Z drzew spadają pierwsze liście, żółędzie i kasztany. Może wielu z nas listopad kojarzy się wyłącznie z deszczowymi, pochmurnymi dniami, ale cieszymy się, że znajdujemy się w umiarkowanej strefie klimatycznej i możemy oglądać te wszystkie przyrodnicze zmiany! Poza walką z jesienną szarugą w tym miesiącu czekają nas trzy ważne święta...

Pierwszego listopada wypada Dzień Wszystkich Świętych, kiedy czcimy nie tylko ludzi znanych z imienia, ale także tych świętych, o których nie słyszeliśmy, a ich głównym celem było życie wieczne w Królestwie Bożym. W Dzień Zaduszny wspominamy naszych zmarłych bliskich. Być może w ciągu roku, zajęci nauką i różnymi swoimi zajęciami rzadko o nich pamiętamy, teraz jest na to czas.

Jedenastego listopada obchodzimy dziewięćdziesiątą pierwszą rocznicę odzyskania niepodległości, po 123 latach rozbiorów dokonanych przez Austrię, Prusy i Rosję. Jest to najważniejsze święto narodowe uważane za „urodziny Polski”. Główne obchody, odbywają się w Warszawie na placu Józefa Piłsudskiego, przed Grobem Nieznanego Żołnierza, na pewno warto się tam wybrać tego szczególnego dnia.

Chcąc umilić Ci listopadowe dni zapraszam do lektury *Prymuska*.

Redakcja

Redakcja

Katarzyna Żółtowska

Anna Grzeszczuk

Alicja Komuda

Helena Kozłowska

Alicja Piotrkowicz

Anna Skurczyńska

Urszula Stawińska

LISTOPAD 2009

WYDARZENIA LISTOPAD

01.11.2009 – Uroczystość Wszystkich Świętych

02.11.2009 – Dzień Zaduszny Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych

05.11.2009 – Zebrania z rodzicami, dzień otwarty

06.11.2009 – Pierwszy piątek miesiąca –w tym dniu obowiązuje strój galowy.

Msza św. o godz. 9.00 w kościele na Chłodnej

11.11.2009 – Narodowe Święto Niepodległości. Dzień wolny od zajęć

12.11.2009 – Apel z okazji 91. rocznicy Odzyskania Niepodległości



FESTIWAL KORCZAK

Na przełomie września i października w Warszawie odbywał się XIII Międzynarodowy Festiwal Teatrów dla Dzieci i Młodzieży.



Młodzież z Ogniska Teatralnego „U Machulskich” zaprezentowała nam świetny spektakl. Aktorzy przygotowali się ponad miesiąc na warsztatach teatralnych. Podstawą do realizacji przedstawienia stały się opowiadania noblisty Isaaka Bashevisa Singera. Autor wspaniale opisuje świat przedwojennych żydowskich miasteczek z ich różnorodnymi

zwyczajami i barwnymi postaciami. Świat opowiadań, dzięki grze aktorów, był niezwykle urokliwy i magiczny. Przedstawienie pt. „Opowiadania” to doskonały pretekst do odkrycia bogatej kultury żydowskiej i żydowskiego humoru. Najbardziej spodobało mi się opowiadanie o panu Szlemielu, który zapomniał gdzie mieszkał i nie mógł odnaleźć drogi do domu. Bohaterowi w najbardziej trudnych chwilach pomagał pies. Zwierzę okazało się najlepszym przyjacielem człowieka.



Kasia Żółtowska kl. VI

Pierwszoklasiści na start

14 października, w Dzień Nauczyciela, nasze kochane klasy pierwsze złożyły ślubowanie i zostały mianowane na prawdziwych uczniów. Uroczyste przyjęcie do grona szkoły zostało poprzedzone Mszą Świętą i przedstawieniami w wykonaniu klasy szóstej i naszych pierwszoklasistów. Dzieci złożyły ślubowanie w domu Boga przy dyrekcji, sztandarze i śpiewie naszych szkolnych scholiastów. Po powrocie do szkoły maluchy z rodzicami zgromadzili się na dolnym korytarzu by obejrzeć część artystyczną, która rozpoczęła się występem młodych „aktorów” z klasy szóstej. Wesole przedstawienie o pierwszym dniu w szkole z pewnością zachęciło młodszych uczniów do chodzenia do szkoły. Z największą sympatią widzowie wspominają



postać woźnego w wykonaniu Michała Żmijewskiego. Jego drobny wypadek na scenie i nie pasująca do niego wyuczona wypowiedź wywołała śmiech nawet na najbardziej ponurych twarzach.



Pierwszoklasiści hojnie nagrodzili starszych kolegów brawami.

Ich przedstawienie także było godne podziwu i wielu rodzicom zakręciła się łza wzruszenia w oku. Potem nastąpiło mianowanie, na którym każdy pierwszoklasista otrzymał biret. Rodzice zrobili mnóstwo zdjęć, przez co dzieci pewnie rozboleły trochę nogi od ciągłego pozowania. Podczas pysznego poczęstunku wszystkim dopisywał humor. Nasi młodszy koledzy z rodzinami wrócili zadowoleni do domów ;)



Urszula Sławińska kl. VI

Jaka to książka?

„Całą lekcję chemii myślałem nad położeniem. Wydało mi się beznadziejne. Z którejkolwiek strony na nie spojrzeć, nie było widać żadnego ratunku. Nasza przyszłość malowała się w jak najczarniejszych kolorach. Cokolwiek byśmy robili, nawet gdybyśmy wkuwali. Nie sposób było przecież nadrobić w ciągu miesiąca „wiekowych” zaległości. Z tych ponurych medytacji wyrwało mnie bolesne szturchnięcie w żebro.

- Ciamcia, Farfala mówi do Ciebie - usłyszałem szept Zasepy.

Zerwałem się z ławki.

- Czy ty nie słyszysz, co się do siebie mówi?- Farfala patrzył na mnie z wyrzutem.

Profesor Farfala nigdy się nie denerwował, tylko patrzył z wyrzutem.

- Słyszę panie profesorze.

- Więc podejdź do aparatu i zademonstruj.

Podszedłem na pół przytomny. Przy aparacie Kippa było już dwóch chłopców: Babniasz wlewał kwas do cynku, a Wróbel łąpał wodór uchodzący z rurki do specjalnej probówki.

- Ciamciara - rzekł profesor - powtórz, co masz zademonstrować.

Spojrzałem oglupiały na dwie szklane kule aparatu, jakbym chciał od nich dowiedzieć się, co właściwie mam zademonstrować. Ale szklane kule milczały. Ja też milczałem. Farfala westchnął i skinął na Zasepę. Zasepa wstał i milczał. Farfala wskazał na Pędzelkiewicza. Pędzelkiewicz też nie wiedział. Farfala pokiwał głową.

- Pytałem co należy zrobić, żeby otrzymać wodę.

Poruszyłem się niespokojnie..

- Odkręć kurek - ktoś pisnął z tylnej ławki.

Farfala zgromił śmiałka surowym spojrzeniem.

- No więc, Ciamciara - Farfala zbliżył się do mnie i patrzył z takim wyrzutem, że straciłem głowę. Pamiętam tylko, że nerwowo przekręciłem jakiś kurek... Oślepiający błysk poraził mi oczy. Rozległ się huk i brzęk szkła. Z rozbitej butli chlorowodu wypełził gryzący gaz. Cała klasa zaczęła krztusić i kichać. W żółtych kłębach gryzącego dymu ujrzałem czerwoną twarz Farfali. Opierał się ciężko o katedrę i, kaszląc, krzyczał:

- Łotrze! Kto ci pozwolił... kręcić... kurkiem! Złoczyńco! Otworzyć okna! Do klasy wbiegła przerażona Więckowska.

- Jezus Maria wybuchło! Pomachała ścierką i wycofała się na korytarz z krzykiem:

- Gazy w ósmej A!

Chwilę potem nadbiegli Dyr i Żwaczek...

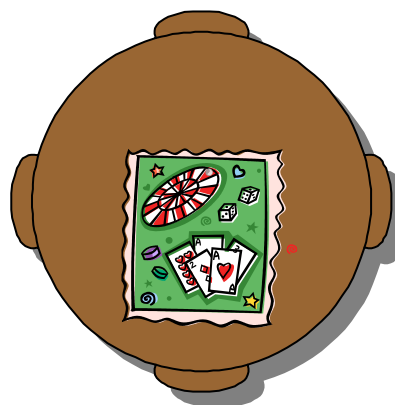
(fragment książki „.....”.)

Rozwiąż rebus a dowiesz jak nazywa się ta książka.

Życzymy miłej zabawy!!!

Rebus

SPO KÓJ= SÓB



(określanie położenia np. nad)

ALCY +



(inaczej brak pieniędzy)

Samogłoskę E zamień na A, a A na E.



~~SA ŁATA~~

Tytuł książki „.....”

Anna Grzeszczuk i Anna Skurczyńska kl. VI

Wywiad z Adamem Cisowskim, bohaterem książki „Szatan z siódmej klasy”!!!

Ja: Witam! Dzisiejszym gościem będzie Adam Cisowski, bohater książki „Szatan z siódmej klasy”. Czas na pierwsze pytanie, czy

dobrze pracowało się Panu z autorem powieści Kornelem Makuszyńskim ?

Adam: Współpraca z panem Kornelem była dla mnie czystą przyjemnością.

Ja: Przypomnę, że rozgryzł Pan metodę wzywania do odpowiedzi uczniów przez profesora Gąsowskiego, nauczyciela historii. Jak Pan tego dokonał?

Adam: Nie było to trudne, wystarczyło tylko chwilę pomyśleć.

Ja: Pan Gąsowski zaprosił Pana na wakacje, rozwiązał Pan wtedy pewną tajemniczą zagadkę, proszę powiedzieć o tym coś więcej...

Adam: W dworku rodziny profesora, w niewyjaśnionych okolicznościach, zniknęły drzwi. Postanowiłem wyjaśnić tę sprawę, jak zwykle w takich przypadkach okazało się, że kryje się pod tym drugie dno.

Ja: ???

Adam: Na drzwiach umieszczona była wskazówka jak dotrzeć do skarbu.

Ja: Och! Ukryty skarb! Czy udało się Panu odnaleźć te drzwi?

Adam: Tak, na plebanii u znajomego, życzliwego proboszcza. Ale, proszę Pani, dla mnie najważniejsza była pomoc Profesorowi, a nie jakiś skarb!

Ja: Tak. Rozumiem, ale przyzna Pan, że brzmi to ekscytująco. Słyszałam o Pana ciężkich przeżyciach związanych z rozwikłaniem zagadki?

Adam: Stawiliśmy czoła pewnej podejrzanej grupie szukającej skarbów, ale okazaliśmy się sprytniejsi. Wcześniej zostałem przez

tych ludzi uwięziony. Razem ze mną był jeszcze Francuz, który też poszukiwał rozwiązania. Na szczęście, uratowali nas moi koledzy ze szkoły, biwakujący w okolicy.

Ja: Ma Pan niezwykle zdolności psychologiczno-detektywistyczne. Jako siedemnastolatek pewnie myślał Pan o wyborze zawodu?

Adam: Dziękuję... Nie zamierzam być psychologiem, a... detektyw, cóż może o tym pomyśle. Zawsze interesowałem się medycyną ...

Ja: Pan Profesor nazwał Pana „szatanem”, kiedy rozpracował Pan jego metodę wzywania do odpowiedzi. „Szatan w szpitalu” to mógłby być świetny tytuł kolejnej powieści.

Adam: Wspomnę o tym panu Kornelowi.

Ja: Bardzo dziękuję za rozmowę.

Adam: Ja również dziękuję. Do widzenia, pozdrawiam wszystkich czytelników!

Rozmawiała Anna Grzeszczuk

Tradycje Wszystkich Świętych

Kościół katolicki na modlitwy za zmarłych przeznaczył dwa dni: 1 listopada - Dzień Wszystkich Świętych, w którym pragnie złożyć hołd tym wszystkim zmarłym, którzy cieszą się świętością u Boga, oraz 2 listopada - Święto Zmarłych - dzień modlitw za dusze zmarłych, które do pełnej świętości potrzebują naszej modlitwy i modlitwy Kościoła. Tradycja obchodów Dnia Wszystkich Świętych sięga pierwszych wieków chrześcijaństwa.

Uroczystość Wszystkich Świętych wywodzi się głównie z czci oddawanej męczennikom, którzy oddali swoje życie dla Chrystusa, a których nie wspomniano ani w martyrologiach miejscowych, ani w kanonie Mszy Świętej.

W III wieku rozpowszechniła się tradycja przenoszenia całych relikwii świętych, lub ich części na inne miejsca. W ten sposób chciano podkreślić, że święci są własnością całego Kościoła. Kiedy w 610 roku papież Bonifacy IV otrzymał od cesarza starożytną świątynię pogańską Panteon, kazał złożyć tam liczne relikwie i poświęcił tę budowlę na kościół pod wezwaniem Matki Bożej Męczenników. Od tego czasu oddawano cześć wszystkim zmarłym męczennikom 1. maja.

Grzegorz III w 731 roku przeniósł tę uroczystość na dzień 1 listopada, a w 837 roku papież Grzegorz IV rozporządził, aby odtąd 1 listopada był dniem poświęconym pamięci nie tylko męczenników, ale wszystkich świętych Kościoła katolickiego. Jednocześnie na prośbę cesarza Ludwika Pobożnego rozszerzono to święto na cały Kościół.

*Dzień jesienny tak cicho
Jak liść żółtkły opada;
Złoto ma z październiką
Smutek ma z listopada.*

*I w ten smutek złotawy,
I w ten płomyk zamglony
Przybrały się Zaduszki
Jak w przejrzyste welony.*

*Płoną świeczek szeregi,
Płoną świeczek tysiące,
Powiewają płomyki
Zamyślane i drżące.*

*Więc płomykiem jak dłonią,
Dłonią ciepłą i jasną,
Pozdrawiamy tych wszystkich,
Których życie już zgasło.
Hanna Łochocka „Płoną świeczki”*

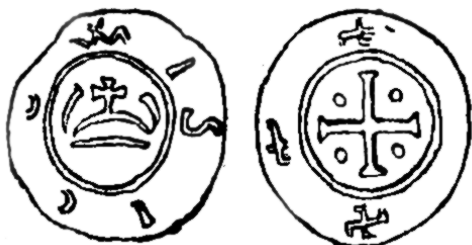


Czy jesteś dobry z historii?

W tym numerze wyruszamy na podbój historii.

Zaczynamy od pierwszego władcy Polski - Mieszka I.

Mieszko I to pierwszy historyczny władca, ksiązę zaczynający dynastię Piastów. Tak naprawdę nazywał się Dagobert. Zwierzchnictwo księcia Polan uznali: Wiślanie, Mazowszanie, Łędzianie, Ślężanie, Lubuszanie i Pomorzanie. Do siódmego roku życia Mieszko I był niewidomy. Dzięki księżniczce czeskiej Dobrawie, którą poślubił w 965 roku, Polska przyjęła chrzest rok później. Walczył z Hodonem (margrabią niemieckim) w słynnej bitwie pod Cedynią (972 r.), w której zginął jego brat Czcibor. Mieszko I miał także drugą żonę Odeę. W latach 991-992 napisał dokument *Dagome iudex*, w którym oddaje swoje państwo pod opiekę papieża. Podbił Pomorze, Śląsk i Małopolskę. W czasach Mieszka I pojawiły się pierwsze monety zwane denarami. Po jego śmierci w 992 roku panowanie objął jego najstarszy syn Bolesław Chrobry, o którym opowiemy w następnym numerze.



Życzymy dobrej zabawy przy rozwiązywaniu naszego quizu!!!

Quiz

1. Jak nazywał się pierwszy władca Polski, który zjednoczył plemiona (jego pseudonim) ?
a) Mieszko I b) Missko I c) Mieszko I d) Miejsko I e) Mieszko I
2. Jakie plemiona zjednoczył ?
a) Wiślan, Mazowszan, Łędzian, Ślężan, Lubuszan i Pomorzan
b) Warszawian, Mazowszan, Małopolan, Lubiczian i Pomorzan
c) Wisłan, Mazowszan, Łędzian, Ślężan, Lubuszan i Pomorzan
3. Jak nazywała się jego pierwsza żona?
a) Oda b) Doąbrawa c) Dobrawa d) Dąbruszka e) Dobrowa
4. Do którego roku życia pierwszy władca Polski był niewidomy?
a) do ósmego b) do szóstego c) nigdy nie był niewidomy d) do siódmego
5. W którym roku przyjął chrzest i z czyich rąk?
a) w 996 z rąk węgierskich b) w 995 z rąk słowackich c) w 966 z rąk czeskich
6. Kto zginął podczas bitwy pod Cedynią?
a) Hodon b) Atena c) dziesięć krów i pięć świń d) brat Czcibor
7. Kiedy napisał Dagome iudex?
a) 992-998 b) 997-1998 c) 991-992
8. Jaki obszar podbił pierwszy władca Polan?
a) Pomorze, Śląsk, Małopolskę b) Pomorze, Mazowsze, Śląsk
9. Kto objął panowanie po śmierci Mieszka?
a) Mordred I b) Dobrawa c) Bolesław I Chrobry d) Mieszko II

Dziękujemy za rozwiązanie naszego quizu!!!

Anna Skurzyńska i Anna Grzeszczuk kl. VI

COŚ DLA KOGOŚ

W sobotę 03.10.2009 odwiedziłyśmy Dom Opieki nad Ludźmi Starszymi na ul. Syreny. Wizytę zaczęłyśmy od karmienia mieszkańców domu. Rozmawiałyśmy z różnymi miłymi paniami. Bardzo radosną osobą była pani Irena, z którą spędziłyśmy wspaniałe chwile. Wchodząc do domu bardzo miło przywitana nas pani Kalina, która oprowadziła nas po całym ośrodku. Najdłużej przebywającą osobą w domu była pani Aldona. Najstarsza mieszkanka ośrodka ma sto lat i pochodzi z Rosji. Zna trzy języki: angielski, polski i rosyjski. Ostatnie lata spędziła w Londynie. Kolejną mieszkanką domu była pani Stefka. Powiedziałyśmy jej, że ma piękne piwne oczy, bardzo się wzruszyła. Dowiedziałyśmy się od miłej siostry Felicjanki, która nas oprowadzała, że pani Stefka pracowała kiedyś na lotnisku, była kucharką. Spotkałyśmy panią Elżbietę, która pisała kiedyś bajki i występowała w radiu. Jej mąż opowiadał nam bardzo ciekawe rzeczy o Powstaniu Warszawskim. Wizyta była bardzo udana. Nie możemy się doczekać następnego spotkania, które odbędzie za miesiąc.



Kasia Żółtowska i Anna Grzeszczuk kl. VI

RYJÓWKA

Ryjówki należą do najmniejszych ssaków. Większość gatunków ma masę od 2 do 50 gramów, a długość od 3,5 do 18 cm (bez ogona). Uważane są za nienasycone żarłoki. Można pomylić je z myszami, jednak różnią się od nich dłuższym, wyciągniętym ryjkiem, czerwonymi zębami i krótkimi nóżkami.



Rodzina ryjówkowatych jest najliczniejsza (obejmuje ok. 250 gatunków zwierząt) i najbardziej zróżnicowana. Jej przedstawiciele zamieszkują wszystkie środowiska lądowe na większości kontynentów (prócz Antarktydy, Australii i Ameryki Południowej), żyją w warunkach nawet skrajnych temperatur panujących na pustyniach i w arktycznych tundrach. Ich małe wymiary i niewielki ciężar powodują, że stosunek powierzchni ciała do wagi nie wypada korzystnie i utrudnia utrzymanie stałej temperatury.



Kasia Żółtowska i Anna Grzeszczuk

O Maluszkach ... i nie tylko (cz. II)

- Co ja z nią zrobię? - zapytała na głos samą siebie p. Maria

- Katarzyno! Chodź tu! - zawołała.

Katarzyna podeszła i... oniemiała. Co to za słodki maluszek?

- Niu, niu, ciu, ciu, ciu, ciu - powiedziała Katarzyna, łaskocząc Kasiunię po brzuszku.

- To chyba twoja siostra - powiedziała grobowym tonem pani Maria - spadła tu nagle w tym koszyku przez sufit. No, ale dobrze, że nie zrobiła dziury w suficie.

- No tak, strop wygląda jak nowy - odpowiedziała Katarzyna - ale gdzie my ją umieścimy?

- Nie martw się! Na szczęście mamy zapasowe sześćdziesiąt pokoi w willi - odparła pani Maria.

- Och! To cudownie! Zaraz przystąpię do aranżacji. Taki pokój powinien być biały.

- Pamiętaj Kasiu o urodzinach księżniczki Riszabel...

C.D.N.

Helena Kozłowska kl. IV

ANDRZEJKI

To pogańskie święto obchodzone 29 listopada w przeddzień św. Andrzeja - patrona Szkocji, Grecji i Rosji. Dzień św. Andrzeja jest to czas ostatnich zabaw przed adwentem. Pierwsze udokumentowane wzmianki o wróżbach andrzejkowych pochodzą z roku 1557 - Marcin Bielski umieścił je w swojej sztuce teatralnej „Komedyja Justyna i Konstancyjej”

andrzejkowe zabawy np.:

- lanie wosku: polega na tym, że lejemy wosk przez klucz a następnie odczytujemy z kształtu formy utworzonej z wosku,



- obierki jabłka: obieramy jabłko, rzucamy obierek za siebie przez lewe ramię i odczytujemy literę (wielbiciela) z obierków,

- przestawianie bucików: dziewczyny przestawiają buciki. Dziewczyna, której pierwszy bucik przejdzie za próg drzwi, pierwsza wyjdzie za mąż.



Oczywiście nie należy wierzyć w te wróżby ponieważ są one tylko zabawą i nigdy nie wiadomo co nas czeka w przyszłości.

Alicja Komuda

Kącik Poetycki

„Niezwyczajny dzień”

Dziś wiele rzeczy się dzieje

Bo wiele dzieci siedzi w kościele

Gromadzą się tam w białych sukienkach

I robią wiele innych rzeczy, o których nie pamiętam.

Małgorzata Szelhaus kl. IV b

„Dzwon”

Bim! Bam! Bom!

Bije dzwon!

Bije rano i wieczorem.

Bije dźwięcznym basem - tonem,

który wszystkich budzi,

budzi zwierzę, budzi ludzi!

Bim! Bam! Bom!

Bim! Bam! Bom!

Bije kolorowy dzwon!

Bije błękit - jego ton!

Bije szybko, bije wolno.

Bije, niesie drogą polną!

Bim! Bam! Bom!

Weronika Bakun kl. IV b



*KATOLICKI ZESPÓŁ EDUKACYJNY
Federacji Sodalicji Mariańskich w Polsce*

*ul. Ogrodowa 3A
00-893 Warszawa
tel. (0-22) 620-36-58*

www.ogrodowa.pl